

PRZEDPŁATA:
 Czwietnorocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 4 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu dzisiejszego święta jutro gazeta nie wyjdzie.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata czwietnoročna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. czwietnorocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricsius**, kupy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 7., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec na rogu Fryderykowskiej i Lipowej ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Zubedzki** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. — bok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowemu to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniej niż wszystkie do Poznania nadechodzące gazety.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

Ekpedycya Gazet W. Deckera i Spółki.

zawarcia pokoju pozostanie komisya jeszcze do uporządkowania szczegółów. Prezes ministerstwa Manteuffel weźmie udział w podpisaniu pokoju. Wydarzenia na konferencyach zapewne nie będą ogłoszone.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Marca. — Uzupełniamy naszą wczorajszą wiadomość z Paryża wedle Staatsanzeigera, jak następuje: Dzisiejszy Monitor donosi, że wczoraj odbyła się w Tuilleriach wielka recepcja. Do pełnomocników konferencyi pokojowych rzekł cesarz, że poczytuje się za szczęśliwego, iż mu opatrzność dała syna w chwili, kiedy nadchodzi dla Europy pora powszechniej zgody. Wychowa go w uczuciach, iż ludy niepowinny być samolubnymi a spokojuność Europy winna być zawisłą od pomyślności wszystkich narodów.

Do prezesa ciała prawodawczego hr. Morny powiedział cesarz, iż ma nadzieję, że niebo syna jego ustrzeże od losu, któremu ulegli inni książęta zrodzeni w Tuilleriach, ponieważ opatrzność wszystko przywróciła, co wniwecz obróciła i ponieważ nienadużyje sprzyjającego sobie szczęścia. Pozostanie wiernym wszystkiemu, tak jak zaczął i zajmować się będzie tylko dobrem ludu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Tryest, 19. Marca. — Przybił tu parowiec z Konstantynopola z wiadomościami dochodzącymi do d. 10. b. m. Według listów tryestskiej gazety, panuje w Konstantynopolu wielka drożyzna żywności, generał francuski Bosquet objął komendę placu, a 1700 rosyjskich jeńców odesłano bez wymiany do Odessy (?). — Głoszono, że pomiędzy sprzymierzonymi panują nieporozumienia.

Z Krymu donoszą, że pomiędzy Francuzami panuje zasmucająca śmiertelność i że brak jest lekarzy. Mikołajew wciąż bardzo starannie i pilnie fortyfikują.

Londyn, 19. Marca. — Dzisiejszy Times mówi, że dla uniknienia odnowienia zawieszenia broni, pokój prawdopodobnie zawartym zostanie przed 31. Marca. Zamianowano komitet do spisania traktatu pokojowego, który się składa z pełnomocników lorda Cowleya, barona Bourqueneya, hr. Buol, hr. Cavour, wielkiego wezyra Ali baszy i barona Brunnowa. Po

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez
L. P.

(Dalszy ciąg.)

„Andrzeju,“ wyrzekła nakoniec stłumionym głosem, „czyż ci się już miłość nasza sprzykrzyła, kiedy ją chcesz kończyć małżeństwem? Nie, ja twoją żoną być nie mogę i nie chce. Zeniac się ze mną, ty mnie nie podniesiesz a siebie poniżysz. Biorąc twoje imię, musiałabym natychmiast opuścić mój zawód; nie myśl jednak, abym go choć na chwilę załowała. Ale z czegożbyśmy żyli? tyś nie bogaty, ja choć mam dzisiaj aż nadto, ale żyjąc tak, jak żyć przymuszona jestem, nie wiem dotąd uzbierać zdolna, bo dużo wydawać muszę. Dajmy na to, że to, co mam, namby wystarczyło: żonę twoją zawieszysz do kraju, przedstawisz rodzinie, przyjaciółom, znajomym, oni mnie może dla ciebie przyjmą grzecznie, ale nigdy uważać nie będą za swoją; bo każdy z nich na mojem czole wy-czyta, ona była aktorką! A jeżeli kiedy jeden z tych co mnie na scenie widzieli napotka się ze mną w twoim domu i w twojej żonie pozna śpiewaczkę teatru San Carlos i z szyderskim przywita ją uśmiechem: Andrzej nie przeżyłabym boleści jakąśby wtedy doznał. Pozostawmy zatem dotąd dla siebie byliśmy, nie potrzebuję twojej wdzięczności, kiedy serce posiadam; ja nie chcę ciebie przykuć do siebie, ja chcę,

abyś pozostał wolnym, abyś mnie mógł porzucić, kiedy ci się sprzykrze. Co dalej nastąpi, wiedzieć nie pragnę, wiem tylko, że ja ciebie całe życie kochać będę, wiem tylko, żeśmy przez 3 lata byli szczęśliwi! Czyż to nie dosyć w całym życiu człowieka?”

Rozruchy zaszły na początku 1821 roku w królestwie neapolitańskim, zmusiły Adelinę do wcześniejszego wyjazdu jak zwykle, udała się zatem z Andrzejem Polińskim do Lejbach, gdzie podczas kongresu kilkakrotnie występowała na scenie przed zbraniem pierwszych europejskich władców, poczem zabawiwszy się kilka tygodni w Wiedniu, pojechała na Dreźnie, Hamburg i z końcem miesiąca Kwietnia już była w Anglii. Horyzont polityczny coraz się bardziej zachmurzał, i po kilkoletnim pokoju nowe wstrząśnienia Europie zapowiadał, kiedy Adelina przybyła do Londynu. Ale i dla niej rok bieżący nie miał być do poprzedzających podobnym, czekały ją niesmaki i zawody przywiązane do jej położenia; szczęśliwa, gdyby na tem co miłość własną obraza, zakończyło się to, co ją napotkać mogło! Zamówiona jak zwykle do teatru Drury-lane, już zastała w Londynie Pa-ę okrytą zasłużonemi oklaskami. Ta pierwszego rzędu śpiewaczka na teatrze Gowend-Garden wystąpiwszy w nowej operze Rossiniego „Othello“, wielkie sprawiła wrazenie. Dwie zatem współzawodnicze stanęły w szrankach, otoczone publicznością na dwa podzieloną obozy. Obie o pierwszeństwo z sobą walczyć miały, walka trwała długo, jedna drugiej nie

ustąpiła, jedna nieprzewycięzyła drugiej. Poczuła jednak Adelina, czem Pasta będzie w przyszłości, i w zawodzie swoim tak pełnym dotąd blasku pierwszą cień spostrzegła. Obróciwszy swój powrót do Włoch na Francję, po raz pierwszy zawiła do Paryża, gdzie poprzedzona rozgłosem swojej chwaly z największym uniesieniem przyjęta została. Kiedy występowała na scenie, sala Opery włoskiej zostawała w oblężeniu, przepłacano bilety, dobijano się, proszono, błagano o miejsce, każdy chciał słyszeć słynną primadonnę, a kto raz usłyszał, nie przestawał na tem, nigdy dosyć nie miał. Z obojętnością Adelina przyjmowała holdy, do których przyzwyczajoną była, cała zajęta przygotowaniem przedstawienia nowej Polińskiego opery, „Bereniki“. Dokończył jej jeszcze w Neapolu, za radą i pomocą Rossiniego, pod natchnieniem ulubionj kochanki. Czła ona niedokładność dzieła, ale wziawszy na siebie samj Bereniki rolę, uczuciem, głosem i sztuką chciała słabsze miejsce pokryć, a pewna swego, uniesienie publiczności śpiewaczce należne złać na autora, ozdobić go wieńcem przygotowanym dla siebie.

Zalewwo Andrzej Poliński ujrzał się w Paryżu, znalazł tam wielu współziomków, a w ich liczbie z największą radością księcia Hilarego powitał. Raz pomiędzy swojemi po kilkoletniej nieobecności w kraju mogąc znowu ojczystym językiem rozmawiać, odezwwały się w sercu wspomnienia, znalazła się może tęsknota. I kiedy z rodakami przepędziwszy dzień

Dziecię to, które już w kolebce poświęca pokojowi, przez papieża pobłogosławione i powitane radością, będzie godnym swego przeznaczenia.

Cesarz przyjmował we wtorek pruskiego prezesa ministerstwa barona Mantuffa.

— Dekretem cesarskim zamianowani zostali generałowie Randon, Bosquet i Canrobert marszałkami, minister stanu zaś Fould i admirał Hamelin otrzymali wielki krzyż legii honorowej.

— Według ostatniego buletynu cesarzowa i książę cesarski w wyborнім znajdują się zdrowiu. Książę Hieronim mało rokuje nadziei wyzdrowienia.

— 3 proc. renta 72, 60; akcje kolej żelaznych austriackich 860.

Kopenhaga, 18. Marca. — Dziesięciu członków rady stanu ze stanu rycerskiego rodem z Holsztynu uczyniło wniosek: Rada stanu zechce przedłożyć żądanie królowi, aby całą konstytucją i prawo wyborcze przedłożył stanom księstwa do opinii, a następnie przesał niektóre zaproponowane zmiany radzie stanu.

Berlin, 20. Marca. — Najj. Pan raczył nadać mistrzowi szewskiemu Manaige w Berlinie tytuł nadwornego mistrza szewskiego.

Berlin, 19. Marca. — J. Kr. W. książę Fryderyk Wilhelm pruski wyjechał do Koblenc.

— Składka rozpisana na tutejszej giełdzie na rzecz rodziny Hinckeldeja wynosiła wczoraj 16,000 tal.

Poludniowy teatr wojny.

Z Marsylii telegrafują pod d. 11. Marca: Okręt «Karmel» zawiął do naszego portu pod d. 6. Marca. Dywan dogadzając przedstawieniom stanu kupieckiego, zaniechał pójść w obieg 100 milionów piastrow. Dawniejszy gubernator Adryanopolu Rustem basza skazany został za przewierzenie się na zwrocenie kilkakroć stotysięcy franków i na rok więzienia; mówią atoli, że ostatnią część kary zamieni sułtan na wygnanie. Halif basza, o którego śmierci niedawno donosiliśmy, pozostawia ogromny majątek, który wraca do skarbu państwa. Journal de Constantinopel donosi, że Tatarzy w Eupatoryi przestraszeni wiadomościami pokojowymi, sądząc się być z tego względu zagrożeni, błagają protekcyi sprzymierzonych i chcą z nimi wyjść z kraju. Znowu zimno w Krymie. Stan choroby lepszy nieco, ale nie całkiem dobry. Stan przemysłowców w Kamieszu chce korzystać z zawieszenia broni i stara się na miejscach neutralnych odbywać targi swoje; ciężkim jest przecie handel między armią. Oficerowie angielscy otrzymali pozwolenie w czasie świąt wielkanocnych udania się do Jeruzalem; i francuscy prosili o podobne pozwolenie. Liczba wojska rosyjskiego w Besarabii zwiększa się. Z Laryssy donoszą, że w utarczce 25 rozbójników zabito.

Bukarest, 4. Marca. — Syn naszego księcia Jerzego Stirbey udał się ztąd 2. Marca do Paryża. Mówią, że i ojciec książę sam uda się do stolicy Francyi, przywiązując do tej podróży rozmaite domysły. Jeżeli zważymy, że na przyszłość godność księcia ma być sukcesyjną i że Stirbey w zamożnym i wielkim bojarze Konstantynie Kantakuzenie niebezpiecznego ma rywala, który już od dawna potajemnie działa, tedy bierze górę domysł, że książę Stirbey przez osobiste wystąpienie w Paryżu zamierza na swą stronę wagę przechylić.

— W kilka dni oczekiwany tu zięć sułtana, który w towarzystwie obcych komisarzy zjeżdża.

— Za dni kilka będzie tu uroczyste obchodzone uwolnienie cyganów.

Francya.

Paryż, 14. Marca. — Im więcej odbyło się posiedzeń konferencyjnych, tém bardziej przekonywamy się, że szczegóły podane z nich, jakkolwiek skąpe, były tylko domysłem, mniej lub więcej podobnym do prawdy. Nawet wysocy dyplomaci, nie należący do konferencyi, potwierdzają to, a mianowicie co do szczegółów, jakie z korespondencyi różnych czytaliśmy względem zakładów fortyfikacyi nad brzegami morza Czarnego, jako i względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich. Drugą naturą cesarza Napoleona jest tajemniczość, do zachowania której umiał sobie dobrać ludzi. O przywołaniu Prus nikt ani się nie domyślał i nikt prócz pełnomocników konferencyjnych nie wiedział, kiedy nawet wysoko położony dyplomata w dniu, gdy Prusy były przypuszczone, z zalem wyznał, że usiłowanom Austrii

nieudało się, aby Prusy były do konferencyi powołane. Jakkolwiek dziwnie się to zdawać będzie, ale jest przecie rzeczą pewną, że Prusy za staraniem Francyi i Anglii przypuszczonemi zostały do udziału.

— Z Paryża pod tymże dniem donoszą Nordowi: Prusy zostały bezwarunkowo do konferencyi przypuszczone, z temi samymi prawami, co pierwsi 12 pełnomocników. Hrabia Orłow oczekuje dziś lub jutro nadejścia tekstu pełnomocnictwa względem zwrotu Karsu. Turcy będą także zniewoleni oddać części Mingrelii, które obsadzają, tak że stan rzeczy przywrócony będzie taki, jaki był przed wojną.

Paryż, 15. Marca. — Zdrowie księcia Hieronima jeszcze nie wyszło z niebezpieczeństwa.

— Monitor zamieszcza dekret reorganizacyi szwadronu 100 gwardzystów konnych. Gwardya ta przeznaczona jest dla cesarza, cesarzowej i dzieci Francyi. Służy ona oznaczonym osobom, ile razy cesarz tego zażąda, za zastępną i wyłączną na straż wewnątrz pałaców cesarskich.

— Egzemplarz przeznaczony dla ojca św. książki «o naśladowaniu Chrystusa Tomasza a Kempisa» oddany mu został razem z listem od cesarza przez pana de la Tour d'Auvergne. Książka ta nader ozdobnie oprawna mieści się w okładce przez cesarzową samą i damy jej honorowe zrobionej.

— Poeta napoleoński otrzymał polecenie ułożenia wiersza na dziecko Napoleona.

— W Bourges i Nantes spłonęły teatra, o szczegółach nie wiemy.

— Constitutionnel donosi: Książęta i księżniczki rodziny cesarskiej i członkowie rodziny cesarza zostali dziś z rana o 5tej godzinie zawiadomieni, że cesarzowa JMŚc pierwsze uczuła boleści. Osoby ceremoniałem oznaczone zawiadomiono, i wszystkie biegły do Tuilleryów. Przed 10tą godziną zebrał się już senat i ciało prawodawcze w swych lokalach, czekając uwiadomienia, które zaraz po urodzeniu dziecka w imieniu cesarza odbiorą. Rada gminna jest także zebrana. Oficerowie służby etc. są także na zawołanie, aby wysokim korporacyom państwa, gdy pora nadejdzie, udzielić wiadomości o urodzeniu.

— Paryż z każdą chwilą się zwiększa. Zawiadomiono władze z Thernes, Passy i Boulogne, że miejsca te do Paryża wcielone będą.

Paryż, 15. Marca. — Paryż dziś niczem więcej nie jest zajętem, tylko dzieckiem cesarza, którego narodzenia z każdej chwili się spodziewają. I o konferencyach niejako zapomniano.

— Na 9tej sesyi — mówią — rozprawiano żywo nad 5go punktu redakcyi.

— Powstaje tu towarzystwo dla utworzenia żeglugi parowej wprost między Paryżem a Londynem.

— Senat, ciało prawodawcze i rada gminy Paryża od dziś godziny 10tej są w nieprzerwanem zebraniu. Książę Napoleon i księżniczka Matylda podziwiają czas swój między Tuilleryami a pałacem królewskim (Palais royal) i opuszczają łożo ojca swego ile razy jaka poznaka w Tuilleryach u cesarzowej się objawia.

— Mówią z pewnością, że dziś podpisany został pokój przez wszystkich pełnomocników.

Strasburg, 13. Marca. — Mimo wiadomości pokojowych otrzymał nowy kontyngent wojskowy rozkaz, udania się w końcu Marca do swych pułków. Z tego wnoszą, że i po pokoju wielkie pozostaną na Wschodzie załogi.

— Podobno proponowane nowe prawo celne ma zawierać nie jedno ułatwienie dla handlu nadreńskiego.

— Dyrekcyja jeneralna poczt francuskich zatrudnia się rewizyą układów pocztowych z Niemcami.

Hispania.

Wedle raportów z Madrytu z d. 9. Marca odkryto pod Verrą na pograniczu Nawary karlistycki skład 80 broni i zabrano go. Rząd spodziewa się jeszcze więcej podobnych składów odkryć w Katalonii i Navarze. Wielu właścicieli gruntów, jak to pisma katalońskie donoszą, zawarło z wieśniakami związek, zamierzający utrzymanie porządku gdyby chciano go z jakiej strony zakłócić.

— Depesza z Madrytu z 13. Marca donosi: Kwestya graniczna między Francją a Hiszpanią załatwiona.

cały, wybierał się do domu, gdzie przez dzień cały czekała na niego Adelina; jeszcze zatrzymywany: »Muszę do domu wracać,« wymawiał z zalem, i po raz pierwszy od trzech lat mus się znalazł, dał uczuć, przecisnął się przez usta. To co się w nim działo, chciał jeszcze ukrywać przed sobą i przed tą, która przed oczami mu stała, jak wyrzut sumienia, ale na próżno. Mężczyzna kiedy kocha, niczego się nie domyśla, nie widzi, kobieta kiedy kocha, nie tylko, że wszystko dostrzeżę, ale odgaduje, przezuwa.

Podówczas Francya, po długoletnich rozruchach, zaburzeniach i wojnach, już była doszła do tego od poczynku tak koniecznego dla nadto zmordowanego ciała, do tego fizycznego i moralnego letargu następującego zwykle po gwałtownej gorączce, do tego wyżebranego pokoju, jak kiedy umierającemu z głodu miłosierdzie rzuci kawał chleba. Dnie zwycięstw i chwaly minęły, nastaly dnie upokorzenia i wstydu. Napoleon skonał w angielskiej niewoli, Ludwik XVIII panował we Francyi. I kraj cały po tyłu krwi rozlewie chociaż odetchnął, lzy otarł, rany zagoił, powrócił zarazem do dawnych przesądów, zabobonów, o ówierć wieku w tył się cofnął.

Z Ludwikiem XVIII powróciła cała dawna arystokracja, niepoprawiona nieszczęściem, ale z większemi jeszcze wymaganiami jak dawniej, z coraz to bardziej zastarzalemi wyobrażeniami o rzeczach, z coraz to większą pogardą dla niższych, z nieznosniejszą dumą dla siebie. Pomiędzy tą tak nazwaną kastą, margra-

bina de Montralais niezapreczenie pierwsze trzymała miejsce. Ojciec jej zginął na rusztowaniu niewinny ofiarą przywiązania swojego do prawego monarchy; nie znała go, bo we trzy miesiące dopiero po jego zgonie na świat przyszła. Zagranicą przez matkę wychowana, tam za mąż poszła, tam matkę i męża straciła. Wdowa od lat kilku, zaledwo się na rodzinnej ziemi ujrzała, rozumem, intrygą i protekcyą, największą część rodzicielskiego i mężowskiego majątku odzyskała. Margrabina osiadłszy w Paryżu, pałacu swoległego podwoje otworzyła dla tych tylko, którzy od czasów krucyat ród swój wywieść są w stanie, dla dyplomatów wszystkich narodów, dla cudzoziemców odwiedzających stolicę cywilizowanego świata i dla słynnych artystów szukających opieki. Mogła mieć około lat trzydziestu, ale z doświadczeniem drogo może nabytem, ze znajomością świata, z tym dowcipem francuskim tak podobnym do sztucznego ognia fajerwerku, łączyła głowę przepelnioną ogromem przeczytanych romansów, serce zmrożone od pierwszej młodości niektórymi zasadami Voltaira, dotąd w nim jak ślady niegdyś zażytej trucizny pozostalemi. Margrabina rej wodzila w Paryżu, a kto tylko chciał być w eleganckim świecie dobrze widzianym, kto potrzebował protekcyi, cisnął się do jej podwoi, uradowany gdy go wpuszcili raczyła, dumny kiedy do towarzystwa swego przyjął, szczęśliwy kiedy na niego łaskawym okiem spojrzęła, gdyż dodać wypada, iż margrabina wielką była kokieta. Jej apartament przy-

strojony nie ze zbytkiem, nie w smaku odrodzenia, gdyż odrodzenie dla Francyi jeszcze nie zabłyślo, ale w smaku odrodzonego zepsucia z czasów rejencyi Luwika XV, nosił na sobie piętno owej epoki ze wszystkimi jej cackami, bawidełkami, kapryśnemi przesadami, dziwacznościami utworami, wymyślonemi dla zabawienia zniewieściałego monarchy, każącego obyczaje, depcącego prawa, znieważającego wiare. Zawieszony wizerunek pani domu w jej ulubionym buduarze, był uprzywilejowaną ozdobą tego uprzywilejowanego miejsca. Naturalnej wielkości, jeżeli podobieństwo pochlebstwo tylko znajdować mogło, lubiła się wpatrywać w niego i z upodobaniem powtarzała zastosowane niby do obrazu wiersze Bejrona, z którym, jak utrzymywała, łączyły ją stosunki ścisłej przyjaźni.

Na obraz przedstawiający margrabinę M.

Gdy na twój obraz spoglądam,
 Widzę wszystkie twoje rysy,
 Twoje usta, twoje oczy,
 I żył niebieskich po licach napisy,
 I sploty kruczych warkoczy.
 Jednak czegoś więcej żądam:
 Nie chcę takiego obrazu
 Gdzie są oczy bez blasku, usta bez wyrazu,
 Kiedy serce jest bez bicia,
 Gdzie nie masz życia! ¹⁾

¹⁾ Tłumaczenie z Bejrona.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ameryka.

New-York 1. Marca. — Pogłoska, jakoby prezydent Piers zażądał odwołania angielskiego posła w Washingtonie, pana Crampton, jest mylna. Potwierdza się wcielenie ziemi Moskitar do rzplitej Nicaraeju.

— Pułkownik Kinnéj został wygnany pod oskarżeniem zbrodni stanu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Marca. — Onegdaj odbył się egzamin na wielkiej sali tu-tejszego gimnazjum Fryderyka Wilhelma w obec władz i licznej publiczności. Po egzaminie przemówił dyrektor tego gimnazjum Dr. Heydeman do jedenastu abiturjentów i pożegnał się z wszystkimi uczniami, ponieważ od wielkiej nocy opuszcza to gimnazjum. Wieczorem o godzinie 8. wyprawili uczniowie tego gimnazjum swemu dawnemu rektorowi serenadę z pochodniami, muzyką i ofiarowali mu na pamiątkę dwie wazy z widokami Poznania, tudzież piękną szafę do książek. Rektor przyjął wdzięcznie ofiarę i podziękował z okna otwartego zgromadzonym przed gmachem gimnazjalnym uczniom za ich uprzejmość i życzliwość dla niego. Po okrzykach trzykrotnych: niech żyje! udała się młodzież na plac bernardyński i pogasiła tam pochodnie.

— Z ogłoszonego dziennika urzędowego dowiadujemy się, iż zmarła Ewa z Pruskich Niemojewska zapisała na założenie szpitalu w Jedleach powiecie pleszewskim, 2000 tal. Pan Leopold Niemojewski dopełnił woli teraz testatorki i przeznaczył w Jedleach, których jest dzieźciem, budynek o 6 izbach urządzonych dla 6 niewiast biednych, a nadto przeznaczając żywność, opał i rocznie 24 tal. dla nich gotowizną, uczynił tak dalece zadosyć woli testatorki, iż król. rejencya ujrzała się spowodowaną podać to do wiadomości publicznej.

Naramowice, 17. Marca. — Wczoraj po południu w zagajeniu naramowickim znalazł borowy krowę zabita burą z białymi łatami i łysiną na czole. Zanim wiadomien przez niego sołtys i ludzie przybyli na miejsce, już złodzieje podzielili się mięsem i pozostawili tylko głowę, skórę i wnętrzności. Krowę tę podobno w Chojnicy ukradli owi złodzieje.

— Umarł w Łagiewnikach gospodarz jeden ze zgryzoty, iż mu jakiś złodziej udający niemowę, ukradł 96 tal. przed kilku tygodniami.

Bydgoszcz, 17. Marca. — W nocy z 12. na 13. b. m. spłonęła wieś Drzewianowo w powiecie wyrzyskim. W krótkim czasie przeciągu z 16 gospodarstw tylko popiół i gruzy pozostały. Wielu tylko z życiem uciekło. Przytem dziecko jedno znacznie zostało oparzone, a spaliło się oprócz zboża, słomy i t. d. 7 koni, 34 sztuk bydła, 205 owiec i 27 świń. Przyczyny ognia dotąd niewyśledzono.

Z Krotoszyńskiego. — Szanowny redaktorze! Szlachetność twoja podaje mi pióro do ręki, ażeby cię prosić o umieszczenie tych kilku słów bezpłatnie w imieniu ludzkości.

Szanowni rodacy, przyjaciele i krewni!

Czytając niniejszy artykuł, zbyt łatwo nie jeden z waszego pokolenia przeniesie się do wieczności, przeto: w imię ziemi naszej wzywam was szanowni panowie, ażebyście hojną ręką i to bez zwłoki czasu niesli pomoc tym, którzy jej w całym znaczeniu potrzebują. Wierzajcie mi i pomnijcie, że głos ludzki

głos boski! Gdzie zamożność się dała widzieć przed kilku laty, dzisiaj głód i nędza, a nawet są wsie, i tych nie mało, gdzie dziedzice wspólnie złożeni choroba na łożu boleści, dzieci ich wycieńczone, krzając się w około nich, wołają z rozpaczą: Boże! Boże! czemuś nas opuścił?! Nie zostawiaj nas bez opieki, a raczej zabierz nas, zostawiając matkę i ojca!!! Jakaż przyszłość? Niwy nasze na wpół nie obsiane na zimę, a i na wiosnę żadnej rękąjmi. Boże! wspomóż i rozgrzyj zlodowaciałe serca ku pomocy naszej. S. N.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Marca.

Pszemica 80—115 tal.
Zyto 85—86 funt. 77 tal., na Marzec 75½—74½ tal., na Marzec Kwiecień 74½ tal., na dostawę wiosenną 75½—74½—75 tal., na Maj Czerwiec 74½—73½ do 74 tal., na Czerwiec Lipiec 72—70½ tal., na Lipiec Sierpień 67—66 tal.

Jęczmień wielki 52—56 tal.

Owies 31—34 tal.

Groch 76—84 tal.

Olej rzepiowy 17½ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 17½ tal., na Kwiecień Maj 17½—17 tal., na Wrzesień Październik 14½—14 tal.

Okowita bez beczi 26¼—26 tal., z beczi 26¾ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 26¾—26 tal., na Kwiecień Maj 27—26½ tal., na Maj Czerwiec 27¼—26¾ tal., na Czerwiec Lipiec 28—27½ tal., na Lipiec Sierpień 28½ tal.

Szczecin, 19. Marca.

Zyto na dostawę wiosenną 74 tal., na Maj Czerwiec 74 tal., na Czerwiec Lipiec 72½ tal., na Lipiec Sierpień 68 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 17¼ tal.

Okowita 13¼ proc., na dostawę wiosenną 13¾ proc., na Czerwiec Lipiec 18 proc.

Przybyli do Poznania 20. Marca.

BAZAR: hr. Mielzyński z Dąbrowy, Stablewski z Berlina.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Oehne z Magdeburga, Simon z Berlina, Schneider z Bolzin, Zychliński z Pierska, Dobrzycki z Baborowa.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Taczanowski z Taczanowa, hr. Pfeil z Hansdorf, Frankenberg z Schwedt, Bobrzyk z Nissy, Unruh z Babimostu, Stö-tzer z Magdeburga, Rosenbaum z Fürth, Markwald z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Moszczeński z Otorowa, Sobeski z Żernik, Cohn z Jarocina.

POD CZARNYM ORLEM: Jakowicki z Trzemeszna, Bieczynski z Grablewa.

HOTEL BERLINSKI: Schönwald z Szubina, Mosse z Grodziska, Pappenheim z Berlina, Degner z Drezna, Paczkowski z Konina.

HOTEL FARYŻKI: prob. Wagner z Bieganowa, Sokolnicki z Sośnicy, Dobrzycki i Gumpert z Babilina.

POD BIAŁYM ORLEM: Seefeld z Nowogofolwarku, Linkus z Szczecina, Rosenstock z Strzelna, Zimmermann z Lomnitz.

POD TRZEMA LILIAMI: Wolff z Lulina.

HOTEL EICHBORNA: Japha z Berlina, Kayser z Krotoszyna, Joachimsohn z Szamotul, Nenstadt z Borku, Kerpel z Zaniemyśla.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Kowalski z Środy, Schönfeld z Śnieciak Ebert z Strehlen, W MIESKANIU PRYWATNEM: Riemer z Halli, św. Wojciech Nr. 40.

Teatr amatorski w Koźminie.

W środę dnia 26. Marca r. b. teatr polski amatorski na korzyść ubogich w tu-tejszym zamku.

Koźmin, dnia 19. Marca 1856.

Na co zaprasza Dyrekcya.

W księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) są do nabycia:

Historja powszechna kościoła przez J. Al-coga, tłumaczona przez J. z P. B. 6 tom.	Tal. Sgr.	6 20
To samo dzieło przełożone przez X. Stanisława Krasinskiego, kanonika wileńskiego 3 tomy		4 15
Historja Hiszpanii podług najlepszych źró-deł opracował T. Dziekoński, z rycinami 2 tomy		6 20
Historja powszechna Cezara Cantu przeło-żona przez L. Rogalskiego 9 tomów, do-prowadzona do r. 1700		30 20
Skarbiec arcydzieł piśmienniczych Europy. 19 tomów, z rycinami		13 —
Świętojanka noworocznik gospodarski wy-dany przez K. L.		— 5
Kuchnia zdrowa przez J. Jankowskiego		— 10
O przeznaczeniu dziewicy jako kochanki i na-rzeczonyj oraz zasady przyzwoitego uło-żenia, uprzejmości i godności przez M. R.		— 25
Uwagi młodym paniom poświęcone		— 17½
Wychowanie XIX. wieku czyli przepisy przystojności i dobrego tonu przez P. L.		1 5
Pieniądze czyli sztuka dorobienia się majątku		1 5
Nauka rozumowanej praktyki przemysłu go-spodarskiego przez Dr. F. Otto przełożył T. Szczepański 2 tomy		8 —
Gospodarstwo lesne czyli proste zasady ho-dowania, urządzania i użytkowania lasów		1 5
Przewodnik lesny czyli zbiór treściwych naj-ważniejszych działań gospodarskich		— 17½
Tania kucharka czyli zbiór doświadczonych sposobów przyrządzania potraw i ciast przez B. Bracquerville		— 15
Wspomnienia Sandomierskie przez J. N. Chądzyńskiego		— 25

Szkice Warszawskie. Lichwiarze przez W. Szymanowskiego	Tal. Sgr.	— 25
Powieści starego nauczyciela dla swoich mło-dych przyjaciół przez T. Dziekońskiego, z rycinami		1 15
Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady oby-czajnego zachowania się z dodaniem rad macierzyńskich w różnych okolicznościach życia. Wydanie drugie		— 25
Wybór bajek, przypowieści przez T. No-wosielskiego 2 tomy		— 25
O udoskonaleniu moralnem czyli o ukształ-ceniu samego siebie przez Gérard'a, tłu-maczył M. B. Szysko, 3 tomy		5 —

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do przepisu §. 5. regulaminu z dnia 22. Maja 1845. r. tycażego się z użycia podatku od psów, podaje się niniejszém do publicznej wiadomości, iż kosza blat granitowych, włącznie z robotą za kładzenie tychże na chodniki, obrachowane i ustanowione zostały na rok obecny w ilości 11 Sgr. od stopy kwadratowej.

Ci właściciele gruntów przy niżej wyszczególnionych ulicach i placach, którzy życzą, aby w tym roku zaprowadzono blaty granitowe na ich chodnikach, połowę powyższych kosztów w ilości 5 Sgr. 6 Fen. od stopy kwadratowej złożyć winni do naszej kassy kamlaryjnój, lub, jeżeliby woleli, zając się, wystaniem się o blaty i ich kładzeniem, oczekiwając dopłaty od stopy kwadratowej 5 Sgr. 6 Fen. z kassy kamlaryjnój, Kamienie, które przez kładzenie stę-pogłazowe okazały się zbyt ciężkie, przekazane być muszą władzy komunalnej wedle §. 4. regulaminu.

Właściciele gruntów w starym Rynku, przy ulicy Nowej, Wrocławskiej, Szerokiej, Wronieckiej, Kramarskiej, (od Wronieckiej do Fryderykowskiej ulicy), Fryderykowskiej, Wodnej, Butelskiej, Zamkowej, Żydowskiej, Berlińskiej, Wilhelmowskiej, Podgórnój, (tylko strony północnej), wielkiej Garbarskiej (tylko strony zachodniej), wielkiej Rycerskiej (tylko od Rynku nowomiejskiego aż do ulicy Berlińskiej), Młyńskiej (od Rynku nowomiejskiego aż do ulicy Śto Marcińskiej), i przy ulicy Lipowej

(tylko strony wschodniej), i przy Sapieżyńskim, Wilhelmowskim i Działowym placu (tylko wscho-dniej części pasu do jeżdżenia), którzy mają zamiar w tym roku kłaść blaty granitowe przed swemi gruntami i korzystać z dopomóżki z funduszów podatku od psów, są obowiązani, donieść nam piśmiennie o tem, abyśmy mogli rozważyć i ustanowić, którym właścicielom gruntów wedle powyż-szego porządku ulic i innych względów regulami-nowych dopomóżka udzieloną być może.

Zgłoszenia się co do innych tu niewymienionych ulic i placów wtenczas tylko uwzględnione być mogą, jeżeli fundusz podatku od psów wyczerpiętym nie będzie. Poznań, dnia 13. Marca 1856.

Magistrat.

Z dniem 1. Kwietnia r. b. rozpocznie się przyjmowanie kurujących się gości do **Zakładu wodnoleczącego w Dembnie** przy Nowém mieście n./W. Doktorem jest Pan Doktor Sachs, który jak dawniej gorliwie Zakładowi przewodniczyć będzie. Administrator Zakładu, który już wielu znaczemi domami zarządzał, poświęci całą swoją staranność, aby nietylko chorym i odwiedzającym Zakład, na żadnych dogodnościach, ale także na różnych rozrywkach niezbywało. Dom Zakładu jest zupełnie odnowionym i ze wszystkimi dogodnościami dla gości urządzonym.

Dembno, dnia 19. Marca 1856.

< Dzierzawa. >

W powiecie Ostrzeszowskim w bliskości Grabowa jest do wydzierżawienia pod bardzo korzystnymi warunkami dla Dzierzawcy: Folwark przeszło 1000 mórg rozległości, w tych około 600 mórg roli ornej; reszta łąki; bór i zagajniki. Dzierzawa na 10 do 12 lat. Bliższego oznaczenia i warunków dowiedzieć się można w Handlach P. Remusa w Poznaniu i P. Neugebauera w Ostrowie niemieckim.

Klasa przygotowawcza polska przy szkole Realnej.

Kurs nauk zaczyna się dn. 1. Kwietnia. Zameldowania wcześniej czynić należy u Pana Dr. Motty lub u mnie. **Brennecke.**

Wydzierzawienie dóbr

z wolnej ręki.

Dobra z trzech folwarków składające się, w Królestwie Polskim położone, o milę od prawego brzegu Wisły, od handlowego miasta Plock dwie, od Wyszogrodu trzy, pod warunkami bardzo przystępnymi na 12 lat do wydzierzawienia; wprawdzie bez inwentarza żywego, lecz z dostatecznym inwentarzem martwym.

Wydzierzawione być mogą folwarki łącznie, lub każdy osobno. Pierwszy z tych folwarków składa się:

- 1) Roli ornęj miary prusk. 630 morg. 50 pręt.
- 2) Łąki 40 " "
- 3) Roli gospodarskiej . . . 287 " 122 "
- 4) Nowin umierzwiionych . 30 " 179 "
- 5) Ogrodów, rowów, zabudowań. 77 " 179 "

razem 1066 morg. 127 pręt.

Folwark drugi zawiera:

- 1) Ornęj roli 386 morg.
- 2) Łąk 7 1/2 " "
- 3) Ogrody, rowy, zabudowania, pastwiska . . 61 " 100 pręt.

454 1/2 morg. 100 pręt.

Folwark trzeci:

- 1) Roli ornęj 884 morg. 64 pręt.
- 2) Łąk 71 " 176 "
- 3) Roli gospodarskiej . . . 320 " 20 "
- 4) pod zabudowaniami, ogrodów, pastwisk . . . 51 " 139 "

miary pruskiej . . 1288 morg 111 pręt.

Grunta są po większej części urodzajne i łatwe do obrócenia, pszenna ziemia, położenie nad Wisłą ułatwia odbyt zboża, pasza w boru pożywna, grunta między włościan podzielone przynoszą robocizny rocznej 104 dni sprężajno, 200 dni pieszych; rachując na każde 27 morgów miary nowo polskiej po 300 prętów.

Budowle wszelkie są dostateczne i dobre; od 11 tu lat w plodozmianie.

Bliższe wiadomości powziąć można w Zarządzie majątności Szczytno, mila od Plocka miasta gubernialnego, lub w Warszawie pod Nr. 1346 ulica Mazowiecka u Rządzący domu.



Wszelkie gatunki nasion

do gospodarstwa, jarzyn i kwiatów, polecam podług spisu cen w Nr. 64. gazety Poznańskiej umieszczonego.

Wszystkie nasiona zostały poprzednio jak najstaranniej przezemnie doświadczono, za których dobroć i siłę kielkowania zaręczyć mogę.

Handel nasion **Georg Pohl,**

w Wroclawiu, Elisabeth (Tuchhaus) Strasse Nr. 3.

Mój skład gazu i rafineryą oleju przy zamkowej ulicy, przeniósłem z lokalu dotychczas zajętego, naprzeciwko do domu p. Obrębowicza, przy zamkowej ulicy Nr. 5. obok handlu mięsiv p. Weitz.

Adolf Asch, przy Zamkowej ulicy Nr. 5.

Prześwietnej Publiczności polecam znaczny dobór uleżałych cygarów we wszelkich gatunkach, tak Hamburgskiego, Bremenkiego, importowanego, jako też krajowego fabrykatu po cenach najumiarkowańszych **Adolf Damrosch,** przy Sapieżyńskim Nr. 3.

Pomieszkanie na 1szém piętrze w domu położonym pod liczbą 8 placu działowego, składające się z sali, 5 pokoi, kuchni itd. jako i z przynależnej stajni i wozowni jest od 1go Października r. b. do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli Registrator **Beyer** na Rybakach Nr. 16.

Stodkich win okselt za 30 Tal., ankierek za 5 Tal.

Sprytu octowego najmocniejszego, okselt za 7 1/2 Tal., ankierek za 1 Tal. 7 1/2 Sgr. ofiaruje sprzedającym z drugiej ręki **E. R. Wagner,** w Rynku Nr. 48.

Przy zaręczeniu za prawdziwość.

- Dra. Borchardta** aromatyczne mydełko z ziół (po 6 Sgr.)
- Dra. Suin de Boutemard** aromatyczne mydełko (po 6 i 12 Sgr.)
- Professora **Dra. Lindes** roślinna pomada w laskach (po 7 1/2 Sgr. za sztukę).
- Aptekarza **Sperati** włoskie miodowe mydło w pakietach po 2 1/2 i 5 Sgr.
- Dra. Hartunga** olejek z kory chińskiej (w stemplowanych flaszeczkach po 10 Sgr.)
- Dra. Hartunga** pomada z ziół (w stemplowanych słojkach po 10 Sgr.)

Powyższe uprzywilejowane artykuły, będąc doświadczane przez wieloletnie korzystne rezultaty licznych naukowych badań, mogą być z zupełną pewnością na nowo polecane, a ci, którzy tychże raz tylko spróbują, z pewnością na zawsze z szczególnem zamiłowaniem używać one będą. Prospekta i przepisy do używania udzielone będą bezpłatnie, jako też środki same w **Poznaniu**

do nabycia tylko u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej jako też w **Bydgoszczy:** C. F. Beleites; w **Chodzieżu:** Kassyer miejski Breite; w **Czarnkowie:** E. Wolff; w **Gnieźnie:** J. B. Lange; w **Grodzisku:** Rudolf Mützel; w **Inowrocławiu:** H. Senator; w **Kempnie:** Gottsch Fränkel; w **Kościanie:** B. Landsberg; w **Krotoszynie:** A. E. Stock; w **Lesznie:** J. L. Hausen; w **Lobżeniczy:** L. P. Elkisch; w **Międzychodzie:** J. M. Strich; w **Międzyrzeczu:** A. F. Gross & Comp.; w **Nakle:** L. A. Kallmann; w **Olszowie:** Löbel Cohn w **Pile:** J. Eichstaedt; w **Pleszewie:** Jan Nebeski; w **Pniewach:** Abr. Lewin; w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf; w **Skwierzynie** n./W.: Maur. Müller; w **Smiglu:** Wolf Cohn; w **Szamotułach:** W. Krüger; w **Szubinie** C. L. Albrecht; w **Trzeczanie:** C. Leffmann; w **Trzemesznie:** Wolff Lachmann; w **Wągrowcu:** J. E. Ziemer; w **Wieleniu:** Heim. Brode; w **Wolsztynie:** D. Friedlaender; w **Wschowie:** August.



Pohla

nasiona olbrzymich buraków na paszę i prawdziwej marchwi białej z zieloną główką wielkiej angielskiej, słodkiej trwałej, do jedzenia, i olbrzymiej na paszę,



własnego zbioru z r. 1855. z przepisem bezpłatnie się wydającym do pognoju na nasiona i przezimowania marchwi jako też nasiona wszelkiego rodzaju jarzyn do inspektów i na pola, nasiona kwiatów, trawy i paszy, mianowicie zaś wszelkich gatunków buraków i marchwi w ziemi rosnących, rzepy, zieleniny, polecam podług mego spisu cen umieszczonego w tej gazecie dodatek Nr. 66. z dnia 18. Marca 1856., które mają doświadczoną siłę kielkowania i są prawdziwe.

Fryderyk Gustaw Pohl, Wroclaw, Herrenstrasse 5. nahe am Blücherplatz.

Groch do siewu

najpiękniejszego gatunku, węcpiel po 95 Tal. poleca Handel nasion **Braci Auerbach.**

Siewniki Toruńskie do Zboża (wprost sprowadzone) Siewniki do Konieczyny i Rzepiu.

Wozy na żelaznych osiach, jakoteż wszelkie gatunki, pługów, bron i Krymerów poleca handel Zelaza i Machin rolniczych **F. Oberfella i Spółki** w Poznaniu.

MUSÉE DE MODES
pour Messieurs
de M. Graupé,
Marchand Tailleur
w Rynku 79. na I. piętrze
poleca na nadchodzącą porę nadesłane towary wiosenne angielskich i francuzkich materyj w najnowszych wzorach, i odebrane z tamtąd modele w rozmaitych formach znajdując się u mnie do łaskawego obejrzenia.
Odłożone towary sprzedają się także po znacznie niższych cenach.

Podpisany powróci ztąd do Szamotuł 1. Kwietnia r. b. i prosi natenczas o wczesne zlecenia w osuszaniu i irygowaniu łąk, w osuszaniu pól i sklepów przez rowy lub dreny.
Berlin, w Marcu 1856.
Doebbelin, Irygator i drierier.

Zupełnie nowe żelazne, angielskie lasy, do gorzelnii lub browaru zdadne, są tanio do nabycia u A. Moszczeńskiego na folwarku Franciszkańskim przy Gnieźnie.

Oczekiwana **Bajonńska szynka** nadeszła. **W. F. Meyer & Comp.,** plac Wilhelmowski Nr. 2.

Masło.

Co dzień świeże masło w kawalkach po Zlp. 2., w formach **baranków** do święcenia po Zlp. 1. **Krug & Fabricius,** przy Wroclawskiej ulicy Nr. 7.

MAZURKI

w dwóch gatunkach, tarte, żółte i białe **Babki,** najsmaczniejsze torty, poleca Cukiernia **J. Freundla.**

MAZURKI

migdałowe warszawskie oraz do obstalunków na rozmaite baby, placki, torty i t. p. poleca się Cukiernia **A. Pflünera.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 19. Marca 1856		Na pr. kurant
Sto pa	gotowi.	
Pożyczka rządowa dobrowina . . .	4 1/2	100 1/2
dito z roku 1850.	4 1/2	100 1/2
dito z roku 1852.	4 1/2	97
dito z roku 1853.	4 1/2	101
dito z roku 1854.	3 1/2	86 1/2
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	150
dito premii handlu morskiego . . .	3 1/2	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej .	3 1/2	—
dito miasta Berlina	3 1/2	—
dito dito	3 1/2	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	94 1/2
dito Prus Wschodnich	3 1/2	91
dito Pomorskie	3 1/2	95 1/2
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	99 1/2
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 1/2	89 1/2
dito Śląskie	3 1/2	89
dito Prus zachodnich	3 1/2	86 1/2
Bilety rentowe Poznańskie	4	93
Louisdory	—	110 1/2
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	96 1/2